

Sygn. akt: I C 824/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Wojciech Waclaw

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2021 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **K. F.**

przeciwko (...) **S.A z/s w W.**

o zapłatę

w trybie art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568 i 695)

I. trybie ustawy powołanej na wstępie postanawia zamknąć rozprawę,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 179.635 (sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset trzydzieści pięć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 10 100,- zł od dnia 14 maja 2019 r. oraz od kwoty 169 534,- zł od dnia 7 października 2020 r. - do dnia zapłaty,

III. w pozostałej części powództwo oddala,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.231,27 zł (cztery tysiące dwieście trzydzieści jeden złotych dwadzieścia siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych ze Skarbu Państwa:

a) od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 503,97 zł (pięset trzy złote dziewięćdziesiąt siedem groszy),

b) od pozwanego kwotę 8.969,33 zł (osiem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści trzy grosze).

Sygn. akt I C 824/20

UZASADNIENIE

Powód początkowo wniósł pozew o zapłatę od pozwanego kwoty 10.100 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnieni od 4 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że 23 stycznia 2017 r. w godzinach 2:00 – 2:20 w N. na stacji paliw, prowadzonej przez M. F. (1) (brata powoda) doszło do kradzieży (...) (...) o nr rej. (...) należącego do powoda.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia (...) (...) pojazdu na kwotę 266.860 zł.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę, jednak ten odmówił wypłaty odszkodowania (pozew k. 4-5).

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany przyznał, że odmówił wypłaty odszkodowania z powodu następujących okoliczności:

- a) Sprawca kradzieży doskonale orientował się w specyfice obsługi pojazdu, mimo że pojazd J. X. należy do pojazdów unikatowych na rodzimym rynku motoryzacyjnym,
- b) Brat powoda – M. F. (2) w toku czynności przygotowawczych został poddany badaniu poligraficznemu, a jego reakcja na zadawane pytania była typowa dla reakcji osoby wprowadzającej w błąd (odpowiadają nieszczerze na pytania dotyczące zdarzenia kradzieży),
- c) Zarówno powód, jak i jego brat M. F. (2) w 2010 r. próbowali wyłudzić odszkodowanie od ubezpieczyciela poprzez upozorowanie kradzieży pojazdu ubezpieczonego,
- d) Powód ani osoba uprawniona do używania pojazdu nie zastosowali się do postanowień ogólnych warunków umowy, gdyż kluczyki do pojazdu nie były zabezpieczone w sposób prawidłowy,
- e) Powód nie udowodnił okoliczności uzasadniających przyznanie odszkodowania.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wartość pojazdu w chwili zdarzenia. Wskazał przy tym, że pojazd miał bogatą historię szkodową, a w 2014 r. uległ całkowitej szkodzie, w wyniku której doszło do naruszenia elementów konstrukcyjnych pojazdu, a zdekompletowany wrak pojazdu został sprowadzony do Europy (odpowiedź na pozew k. 119-122).

Pismem z 10 września 2020 r. (data stempla pocztowego 9 września 2020 r. k. 399) powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o:

- a) zasądzenie od pozwanego kwoty 189.717,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 lutego 2017 r. do dnia zapłaty,
- b) zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu modyfikacji powództwa powołał się na wycenę dokonaną przez biegłego (k. 395).

W odpowiedzi na powyższe, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda co do kwoty rozszerzenia powództwa w całości. Wskazał przy tym, że jedyna decyzja pozwanego została wydana w sprawie 21 kwietnia 2017 r., a powód 21 kwietnia 2020 r. nie rozszerzył powództwa ani nie zaważwał do próby ugodowej, tym samym powództwo co do kwoty 179.618 zł winno zostać oddalone w całości (odpowiedź pozwanego na rozszerzenie powództwa k. 453).

Na rozprawie w dniu 17 marca 2021 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że gdyby Sąd uwzględnił zarzut przedawnienia, podniósł zarzut nadużycia prawa podmiotowego (protokół rozprawy k. 461v).

W dniu 14 czerwca 2021 r. Sąd postanowił w trybie art. 15 zzs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568 i 695) w związku z planowanym zamknięciem rozprawy i wydaniem orzeczenia na posiedzeniu niejawnym do zajęcia ostatecznych stanowisk w sprawie (postanowienie k. 480).

Powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo z 30 czerwca 2021 r.).

Pozwany dodatkowo podniósł brak legitymacji czynnej powoda (pismo z 21 lipca 2021 r.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. T. był zainteresowany zakupem samochodu marki J.. W zakupie tego typu auta pomagał mu P. S.. W celu wyznalezienia ofert poszukiwanego samochodu korzystał z platformy (...), jednej z większych stron amerykańskich, gdzie można licytować auta powypadkowe. Zainteresował się nabyciem samochodu J. (...) rocznik 2011 r. nr (...) (...)

Z raportu szkody pozyskanego z USA wynika, że 9 lipca 2014 r. przedmiotowy pojazd uległ zderzeniu drogowemu, w wyniku którego doszło do naruszenia elementów konstrukcyjnych pojazdu. Pojazd nie posiadał:

- zderzaka przedniego,
- lamp,
- czujników,
- błotnika lewego,
- drzwi przednich lewych (i głośników tam wmontowanych),
- lusterka lewego,
- szyby czołowej,
- kolumny kierownicy,
- kierownicy (i poduszki powietrznej zamontowanej w kierownicy),
- zegarów na desce rozdzielczej,
- elektroniki na panelu centralnym i środkowym pojazdu (nawigacji, klimatyzacji, układu sterującego, systemu nagłośniającego, wyświetlacza wielofunkcyjnego),
- zdemontowany był środek auta, w tym fotele (k. 381 akt (...))
- nie było chłodnicy (k. 381 akt (...))

(dowód: zdjęcia fotograficzne k. 144 i 357, zeznania P. S. k. 377-379 i D. T. k. 381-383 złożone w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez PR w (...). (...))

Umową z 16 lipca 2014 r. K. S. za namową męża nabyła od S. C. (przyjaciela P. S.) samochód ze Stanów Zjednoczonych marki J. model (...), rocznik 2011 r. nr (...) (...) za cenę 2.835 dolarów amerykańskich.

(dowód: zeznania K. S. k. 254 - 255, zeznania P. S. k. 255-256, umowa sprzedaży i dokumentacja związana z nabyciem samochodu k. 181 – 187, zeznania świadka P. Z. k. 298-298v, zeznania P. S. złożone w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez (...) w (...). (...))

Przedmiotowe auto zostało przetransportowane do portu w Niemczech i przez około 6 miesięcy znajdowało się na terenie Niemiec pod plandeką.

Ostatecznie, sprowadzono samochód na lawecie do S.. Tam po raz pierwszy auto zobaczyli K. S. i jej mąż P. S.. Nastąpiło dalsze odsprzedanie tego pojazdu D. T.. W tym celu strony K. S. i D. T. zawarły w dniu 1 listopada 2014 r. umowę sprzedaży auta za cenę 3.500 euro. Umowę zawarto na terenie Polski, lecz sporządzono w języku niemieckim. Jako miejsce zamieszkania sprzedającej K. S. wpisano adres postoju samochodu czyli V. (...), (...) G.. Wszystkie koszty pokrył D. T..

(dowód: umowa k. 179, zeznania K. S. k. 374-375 i P. S. k. 377-379 złożone w postępowaniu przygotowawczym w sprawie (...) w (...), potwierdzenie zapłaty akcyzy k. 180)

D. T. i brat powoda M. F. (2) znali się i auto było naprawione i skompletowane u D. T..

W dniu 7 września 2016 r. D. T. sprzedał auto powodowi, bratu M. F. (2), za cenę 240.000 zł. Przekazanie pieniędzy nastąpiło gotówką.

(dowód: umowa k. 9, zeznania powoda k. 257-258 i 471 oraz zeznania świadka M. F. (2) k. 460v-461 i k. 436-437 zeznania D. T. k. 382 złożone w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez PR w (...). (...))

W dniu 12 września 2016 r. powód zarejestrował auto i dowód rejestracyjny został wydany na jego nazwisko.

(dowód: akta szkody płyta koperta 146)

M. F. (2) ubezpieczył przedmiotowy pojazd u pozwanego z ochroną ubezpieczeniową od 28 listopada 2016 r. do 27 listopada 2017 r. Umowa obejmowała ubezpieczenie OC i AC, przy czym AC do kwoty 266.660 zł. Adresem wskazanym przez zgłaszającego w chwili zawierania polisy był: ul. (...), (...)-(...) Z..

Zgodnie z § 13 ogólnych warunków umowy, w przypadku kradzieży pojazdu, (...) nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli szkoda powstała wskutek nieuruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, wymaganych zapisami OWU lub wskutek braku tych zabezpieczeń. W przypadku kradzieży, (...) nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli szkoda powstała na skutek:

- 1) wejście sprawcy w posiadanie dokumentów pojazdu, kluczy, sterowników lub kart kodowych za wiedzą ubezpieczającego lub osoby przez nich uprawnionej do korzystania z pojazdu,
- 2) utraty dokumentów pojazdu, kluczy, sterowników lub kart kodowych służących do jego otwarcia lub uruchomienia pojazdu, jeżeli właściciel pojazdu nie wymienił zamków w pojeździe lub nie zmienił kodów dostępu do pojazdu niezwłocznie po ich utracie.

Ubezpieczający, ubezpieczony użytkownik pojazdu zobowiązani są powiadomić (...) o fakcie utraty lub uszkodzeniu klucza lub kluczy, kart kodowych, sterowników lub zabezpieczeń przeciwkradzieżowych w terminie 7 dni od daty powzięcia informacji o tym fakcie, zabezpieczyć pojazd przed ewentualnością kradzieży i uzgodnić z (...) sposób ich napraw lub wymiany.

Stosownie do § 14 ust. 1 owu, warunkiem przyjęcia przez (...) odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek kradzieży pojazdu jest przedsięwzięcie przez ubezpieczonego, użytkownika lub osób uprawnionych do korzystania z pojazdu właściwych środków w celu zabezpieczenia dokumentów, kluczyków lub sterowników lub kart kodowych oraz zabezpieczenie pojazdu według zasady, w przypadku samochodów osobowych do wartości 300.000 zł (włącznie) – wyposażenie pojazdu w zamontowaną fabrycznie elektroniczną blokadę uruchomienia silnika (immobiliser).

Z kolei w myśl § 14 ust. 4 owu, ubezpieczony, użytkownik lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu zobowiązana jest zabezpieczyć pojazd przed kradzieżą w sposób przewidziany w jego konstrukcji, aktywować urządzenia zabezpieczające pojazd przed kradzieżą oraz należyce zabezpieczyć dokumenty pojazdu i wszystkie posiadane urządzenia służące do otwierania, zamykania lub uruchomienia pojazdu.

(bezsporne, a nadto dowód: polisa k. 133, OWU k 134-138)

Samochód był głównie użytkowany przez brata powoda. Powód pracował poza granicami kraju i przebywał w Polsce raz na 4 tygodnie. W czasie pobytu w Polsce przebywał pod adresem w Z. tj. ul. (...), (...)-(...) Z..

M. F. (2) (brat powoda) prowadził stację paliw w N. (...), przy czym z uwagi na uprzednio zawartą franczyzę funkcjonowała ona jeszcze pod szyldem (...). (...) ta znajduje się w centrum N., przy ruchliwym skrzyżowaniu ulic. Teren stacji, w tym wejście do pomieszczenia biurowego jest monitorowane. M. F. (2) miał do dyspozycji także inne auta - M. i F..

(dowód: treść uzasadnienia postanowienia Prokuratora Rejonowego (...) k. 408 oraz zeznań K. F. złożonych ww. postępowaniu k. 112-113).

Z nocy z 21 na 22 stycznia 2017 r. M. F. (2), który był wówczas użytkownikiem samochodu marki J. (...) spędził noc ze swoją konkubiną w mieszkaniu na ulicy (...) w N.. W sobotę było spotkanie jeszcze kilku innych osób, którzy do późnych godzin wieczornych spożywali alkohol, do godziny 02:30 w niedzielę.

Najczęściej samochód J. był parkowany w garażu w miejscowości S. – na posesji M. F. (2). Rzadko parkował go pod domem konkubiny na ulicy (...) w N..

W nocy z 22 na 23 stycznia 2017 r. M. F. (2) był w swoim domu.

(dowód z akt (...) zeznania M. F.. 11-13)

W dniu 23 stycznia 2017 r. samochód stał na stacji i pod nadzorem kamer. Stał pod latarnią w dobrze oświetlonym miejscu. Klucze zostawił na stacji paliw w pomieszczeniu kierownika stacji i w specjalnej skrzynce na najważniejsze klucze. Skrzynka ta nie była zamykana na klucz. Oprócz kluczy, w biurze znajdowały się dokumenty do samochodu. Do tego pomieszczenia miał dostęp tylko kierownik stacji paliw, czyli M. F. (2), pracownicy stacji zaś nie mieli dostępu do tego pomieszczenia. Pomieszczenie było zabezpieczone kamerami.

(dowód: zeznania świadka M. F. (2) k. 234v i 460-461 oraz zeznania M. F. k. 11- 13 z akt (...))

W nocy w dniu 23 stycznia 2017 r. doszło do kradzieży z włamaniem do stacji paliw mieszczącej się przy ulicy (...) w N., skąd nieustalony sprawca po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach prowadzących do jednego z pomieszczeń stacji, następnie z zabranymi z tego pomieszczenia kluczami otworzył zamknięty samochód marki J. (...) o nr rej. (...) i tym samochodem oddalił się.

(dowód: treść uzasadnienia postanowienia Prokuratora Rejonowego (...) k. 409-411).

Brata powoda, M. F. (2) w dniu 28 stycznia 2017 r. zgłosił ubezpieczycielowi szkodę. Jako poszkodowanego zgłosił powoda K. F., jednocześnie wskazując jego adres ul. (...), (...)-(...) Z.. Adres ten był również adresem do kontaktów z M. F. (2) podanym przez zgłaszającego.

W dniu 18 kwietnia 2017 r. powód był w kraju, bowiem w tym dniu udzielił pełnomocnictwa adw. P. C. (k.6).

Pismem z 21 kwietnia 2017 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Pismo opatrzone jest adresem powoda „ul. (...), (...)-(...) Z.”. Powód nie dysponuje jednak jakimkolwiek potwierdzenia wysyłki lub odbioru pisma. Przesyłki były wysyłane przez ubezpieczyciela Poczta Polska.

(bezsporne, a nadto dowód: pismo pozwanego k. 10, dokumentacja na płycie CD koperta 146)

Za powoda korespondencję z postępowania przygotowawczego (...) r. Prokuratury Rejonowej (...) odbierał jego brat, M. F. (2) (k.430 tych akt). Była to między innymi korespondencja z 13 lipca 2017 r. dotycząca zmiany postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych (k. 428 i 430 akt (...))

Powód w dniu 30 października 2017 r. złożył oświadczenie do postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...). Wskazał, że pod adresem ul. (...), (...)-(...) Z. przebywa sporadycznie i wniósł o kierowanie korespondencji ponad adres D. F. ul. (...) z (...), (...)-(...) N. (oświadczenie k. 485 z akt (...)).

Postanowieniem z 10 listopada 2017 r. w sprawie (...) Prokurator Rejonowy (...) umorzył postępowanie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z uzasadnienia ww. postanowienia wynika, że samochód poddawany był dwóm badaniom technicznym, w których:

- a) w dniu 25 sierpnia 2016 r. ustalono przebieg pojazdu na 20.210 mil,
- b) w dniu 28 listopada 2016 r. (w innej stacji kontroli pojazdów) (...) (...) mil.

Z kolei z raportu (...) wynika, że na 10 kwietnia 2013 r. przebieg ten wynosił 15.800 mil (około 25.438 km k. 144).

W toku czynności prowadzonych przez organy ścigania ustalono, że:

- a) K. F. (powód) uzyskał dochód w 2014 r. – 11.494,43 zł, w 2016- 9.899 i 740 zł. Nadto ustalono, że posiadał zaległość podatkową z tytułu podatku Vat w kwocie 17.036,70 zł i z tego powodu prowadzone jest od 2012 r. postępowanie egzekucyjne, w ramach którego na dzień 21 lutego 2017 r. wyegzekwowano kwotę 4.270 zł,
- b) M. F. (2) (brat powoda) – nie posiadał możliwości przekazania bratu kwoty 240.000 zł z przeznaczeniem na samochód, również nie mógł w tym zakresie korzystać z pomocy rodziców, albowiem S. F. (ojciec powoda) jako (...) spółki (...) wykazywał stratę za 2016 r., a dochód posiadał jedynie z tytułu emerytury w kwocie od 28.573 zł do 29.709,14 rocznie. Podobnie matka powoda D. F., za 2015 r. – dochód 0, 2016 r. – strata 94,50 zł,
- c) D. T. – za lata 2013 -2016 r. łącznie uzyskał dochód 98.221 zł.

(dowód: treść uzasadnienia postanowienia Prokuratora Rejonowego (...) k. 409-411).

Pismem z 14 listopada 2017 r. powód złożył wniosek do Prokuratury Rejonowej (...) o odpis postanowienia.

W dniu 16 listopada 2017 r. zapoznał się z aktami ww. postępowania i otrzymał odpis żądanego postanowienia.

Pismem z 20 listopada 2017 r. (koperta 30 listopada 2017 r.). powód złożył zażalenie na powyższe postanowienia.

Postanowieniem Sąd Rejonowy (...) z 16 stycznia 2018 r. w sprawie (...) utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

(dowód: zażalenie k. 413, postanowienie SR (...) k. 414, a także z akt (...) PR w N. k. 509-511, k. 522-523)

Kilka lat wcześniej, wyrokiem z 12 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy (...) uznał powoda K. F. i jego brata M. F. (2) za winnych tego że, działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 148.300 zł z (...) w W. tytułem odszkodowania AC samochodu osobowego marki M. (...) nr rej. (...), w ten sposób, że upozorowali kradzież tego pojazdu, zawiadamiając o tym Komendę Powiatową Policji w (...) i w celu uzyskania wypłaty odszkodowania zawiadamiając o kradzieży pojazdu telefonicznie na infolinię (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na prowadzone czynności przez policję tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 kk. Obaj zostali skazani na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych po 100 zł każda. Kary warunkowo zawieszono na okres 4 lat tytułem próby.

(dowód: wyrok w sprawie (...) SR (...) – w aktach prokuratorskich PR (...) k. 285)

Wyceny wartości samochodu marki J. (...) dokonano w oparciu o dwa programy (...) i E. z uwzględnieniem 7,5% korektą z tytułu wcześniejszych napraw:

- a) w programie E.:

- na styczeń 2017 r. na kwotę 212.000 zł – 7,5% = 196.100 zł,

- na listopad 2016 r. na kwotę 194.200 zł – 7,5% = 179.635 zł,

b) w programie (...):

- na styczeń 2017 r. – 205.100 zł – 7,5% = 189.717,50 zł,

- na listopad 2016 r. – 207.200 zł – 7,5% = 191.660 zł

Wcześniejsze uszkodzenia pojazdu obniżają wartość pojazdu nawet do 15%.

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego K. G. k. 326-330 oraz załączniki do niej k. 331-346 oraz opinii uzupełniającej k. 363-365)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodzi od pozwanego wypłaty odszkodowania za szkodę doznaną wskutek utraty ubezpieczonego u pozwanego samochodu marki J. (...) o nr rej. (...).

Bezspornym przy tym w sprawie było to, iż strony związane były w latach 2016-2017 umowami ubezpieczenia komunikacyjnego, obejmującego także ubezpieczenie autocasco (AC).

Zgodnie też z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia określonego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, stosownie zaś do treści art. 805 § 2 pkt 1 k.c. świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Jedną z form ubezpieczenia mienia jest ubezpieczenie autocasco, które oznacza objęcie przez ubezpieczyciela ochroną ubezpieczeniową oznaczonego w umowie ubezpieczenia pojazdu na wypadek jego uszkodzenia, zniszczenia lub utraty w okolicznościach przewidzianych w umowie. W szczególności standardowym zdarzeniem, którego zajście stanowi podstawę do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia autocasco, jest utrata samochodu wskutek jego kradzieży.

Taka też umowa została pomiędzy stronami zawarta w niniejszej sprawie.

Podejmując w niniejszej sprawie obronę procesową pozwany z jednej strony zdawał się nie kwestionować co do zasady faktu utraty pojazdu przez powoda, z drugiej jednak podważał okoliczności towarzyszące temu zdarzeniu, a mające zaważyć na odmowie żądanego odszkodowania. W szczególności podnosił, że sprawca kradzieży doskonale orientował się w specyfice obsługi pojazdu, mimo że samochód marki J. (...) należy do pojazdów unikatowych na rodzimym rynku motoryzacyjnym, co jak można rozumieć mogłoby w powiązaniu z innymi podnoszonymi przez pozwanego okolicznościami (karalność za usiłowanie wyłudzenia odszkodowania, czy złożenie zeznań w którym organy ścigania nie dały wiary) mogłoby sugerować nie przypadkową kradzież, lecz np. co najmniej działanie w porozumieniu z osobą trzecią. W ocenie pozwanego, użytkownik samochodu będącego przedmiotem ubezpieczenia w sposób niewłaściwy zabezpieczył też kluczyki do tego auta przed dostępem osób postronnych, co powodować winno pełne uwolnienie ubezpieczyciela od odpowiedzialności.

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, jeżeli ubezpieczyciel chce uwolnić się od odpowiedzialności wynikającej z zawartej umowy autocasco, to na nim spoczywa ciężar udowodnienia faktów związanych z przysługującą mu możliwością odmowy zapłaty odszkodowania, co w kontekście art. 6 kc szerszego uzasadnienia nie wymaga.

W niniejszej sprawie krótko rzecz ujmując, to ubezpieczyciel powinien zatem wykazać, że kluczyki do samochodu marki J. (...) nie były zabezpieczone, a zachowanie użytkownika auta było w tym zakresie co najmniej przejawem rażącego niedbalstwa.

Rażące niedbalstwo przy tym w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., w przypadku nieprzewidywania szkody jako skutku działania lub zaniechania, można przypisać danej osobie tylko wówczas, gdy dopuściła się ona przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad ostrożności. Chodzi zatem tylko o takie przypadki, gdy osoba postępuje w sposób oczywiście sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa powszechnie znanymi i rozumianymi nawet przez osoby o niskim poziomie intelektualnym.

Rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością i nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem np. braku "należytej staranności", o którym mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności (tak SN w wyroku z 13.06.2019 r., V CSK 4/18, LEX nr 2687692).

W uzasadnieniu przywołanego orzeczenia Sąd Najwyższy dalej wyjaśnił, że zabezpieczenie pojazdu, jego dokumentów oraz przedmiotów służących do jego uruchomienia, powinno być rozumiane w taki sposób, w jaki pojmowane jest posiadanie samochodu i korzystanie z niego. Nie można w szczególności oceniać tych powinności i stanów w kategoriach nadzwyczajności czy luksusu. Tak jak posiadanie i korzystanie z samochodu jest powszechnym zjawiskiem, tak również jego zabezpieczenie, w tym zabezpieczenie dokumentów, kluczyków, sterowników, powinno być interpretowane w sposób niezakładający nadzwyczajnych środków ostrożności. Czyli, np. pozostawienie dokumentów do pojazdu, kluczyków w domu, miejscu pracy, pokoju hotelowym, stanowi powszechny sposób postępowania z tymi przedmiotami. Umieszczenie np. kluczyków w sejfie w hotelu, stwarza dodatkowy komfort dla posiadacza pojazdu, ale nie stanowi jego obowiązku, który w przyszłości, w przypadku kradzieży pojazdu i nieskorzystania z sejfu, mógłby dać podstawę ubezpieczycielowi do odmowy wypłaty odszkodowania. Podobnie np. w galerii handlowej posiadacz samochodu nie musi korzystać z wydzielonych, płatnych miejsc parkingowych. Sąd Najwyższy uznał również, że pozostawienie tych przedmiotów w zamkniętym domku letniskowym, nie na wierzchu ale w pewnym ukryciu, stanowi normalny sposób ich zabezpieczenia, który powinien być wymagany od przeciętnego użytkownika pojazdów mechanicznych. W konsekwencji strony umowy ubezpieczenia autocasco, nie można obciążać ponadprzeciętnym obowiązkiem zabezpieczenia dokumentów samochodu, kluczyków i innych urządzeń służących do jego uruchomienia, odbiegającym od powszechnego, codziennego sposobu korzystania z pojazdu.

Przenosząc powyższe uwagi na ustalony wcześniej stan faktyczny niniejszej sprawy, można zatem bez ryzyka popełnienia błędu stwierdzić, że pozostawienie kluczyków w biurze na stacji paliw, czyli w miejscu, które według deklaracji ówczesnego kierownika i użytkownika pojazdu M. F. (2) było zamknięte i niedostępne dla osób postronnych - uznać należy za dostateczny sposób zabezpieczenia.

Sąd przy tym dostrzegł pewne niekonsekwencje w zeznaniach M. F. dotyczące np. tego, dlaczego M. F. (2) w dniu 23 stycznia 2017 r. pozostawił auto wraz z dokumentami i kluczykiem do niego na stacji paliw. Według zeznań złożonych przed Sądem w toku niniejszej sprawy, M. F. (2) zeznał, że samochód, kluczyki i dokumenty zostawił na stacji paliw (w jego miejscu pracy), ponieważ miał imprezę urodzinową (por. zeznania k. 234v). Z kolei w zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego, zeznał, że impreza urodzinowa była z soboty na niedzielę 21/22 stycznia 2017 r., zaś noc z 22/23 stycznia 2017 r. spędził w domu, gdzie zazwyczaj parkował J. (por. zeznania z akt (...) k. 12v). Te wątpliwości mogą się dodatkowo nasuwać o tyle, iż w tamtym okresie M. F. (2) oprócz J. miał do dyspozycji dwa inne jeszcze samochody, M. i F., stąd może rodzić się pytanie, dlaczego akurat J. zaparkował na stacji paliw.

Choć pewne wątpliwości w opisanym wyżej zakresie zostały przez Sąd dostrzeżone, to jednak same przez się nie mogły one przesądzić o odmowie odszkodowania.

Logicznie bowiem rzecz biorąc musiałyby one prowadzić do wniosku, iż do zdarzenia ubezpieczeniowego pojmowanego jako zdarzenia z góry nieprzewidzianego nie doszło, skoro zabór pojazdu miałby być wynikiem nie kradzieży objętej ubezpieczeniem, lecz świadomego działania samego ubezpieczonego lub osób działających z nim w porozumieniu. Procesowych bowiem podstaw do takiej stanowczej konstatacji zebrany w sprawie materiał dowodowy

nie przysporzył, a choć pewne wątpliwości mogły być dostrzeżone, to jednak stosownie do art. 6 k.c. pozwany nie zdołał ostatecznie sprostać obowiązkowi udowodnienia, by przesłanka skutkująca zwolnieniem ubezpieczyciela z obowiązku zapłaty odszkodowania faktycznie i ponad wszelką wątpliwość wystąpiła.

Podsumowując, skoro po jednej i drugiej stronie dostrzegalne są równoważne czy równoważące się dowodowo wątpliwości, kwestię oceny tego stanu rzeczy przesądza od strony dowodowej treść art. 6 kc z wszystkimi jego skutkami.

Nie sposób przy tym uznać, by wynik badania wariograficznego lub poprzednia karalność ową ocenę miałyby przesądzić na korzyść pozwanego.

W ocenie Sądu te dwie okoliczności bowiem jakkolwiek mogące być źródłem sygnalizowanych wcześniej wątpliwości, nie dały podstaw dla poczynienia w tej mierze stanowczych ustaleń, wobec zeznań świadków oraz stron co do których nie było podstaw, by zeznania te wprost zakwestionować.

Tym samym należało uznać, iż zasada żądania została w sprawie udowodniona.

W związku z ustaleniem, że zaszło zdarzenie objęte ubezpieczeniem auto-casco należało ocenić jego wysokość oraz zasadność zarzutu przedawnienia tj. bieg terminu przedawnienia i skuteczność jego przerwania.

Tu na wstępie i dla porządku stwierdzić należy, iż samo wniesienie pozwu o część kwoty w żadnym razie nie przerwało biegu co do kwoty pozostałej. Nie zachodziła bowiem sytuacja jak np. w sprawach o zachówek, gdzie wyjątkowo w orzecznictwie dopuszczono możliwość przerwy biegu co do całości zachowku, gdy dopiero w toku postępowania „zachowkowego” skład oraz wyższa wartość masy spadkowej stały się stronie znane. W stanie procesowym sprawy niniejszej jednakże kwota odszkodowania była powodowi oczywiście, przynajmniej w dostatecznym przybliżeniu znana i nie ma tu nic do rzeczy fakt, że dokładna kwota była ustalana przez biegłego. Dlatego też, jeśli uznać, iż pismo odmawiające odszkodowania zostało niezwłocznie po jego sporządzeniu tj. po 21 kwietnia 2017 r doręczone – zachodziłaby oczywista sytuacja przedawnienia się roszczenia w zakresie rozszerzonego powództwa.

Tu znowu jednakże, wobec zakwestionowania skutecznego doręczenia powodowi decyzji z dnia 21 04 2017 r, należało poddać odpowiedniej ocenie zebrane w sprawie dowody bądź ich brak i tu też w ocenie Sądu, pozwany nie zdołał sprostać należycie swej procesowej powinności.

Prawda jest, iż zgodnie z art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem trzech lat, zgodnie jednak z § 4 tego przepisu bieg przedawnienia roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi przerywa zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem i biegnie na nowo od dnia w którym ubezpieczający otrzymał od ubezpieczyciela oświadczenie na piśmie o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Takie pismo niewątpliwie zostało sporządzone w dniu 21 kwietnia 2017 r. i tego storna powodowa nie kwestionuje.

Niewątpliwie też pismo z 21 kwietnia 2017 r. o odmowie wypłaty odszkodowania było jedynym pismem pozwanego i było jednocześnie oświadczeniem ubezpieczyciela o definitywnym zakończeniu postępowania likwidacyjnego, zgodnie z art. 16 ust. 3 ustawy z 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Zawierało wskazanie okoliczności i uzasadnienie prawne odmowy wypłaty świadczenia oraz pouczenie o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej.

Przepis ten ma charakter imperatywny, a więc oświadczenie ubezpieczyciela nie spełniające tych wymogów jest pozbawione skuteczności prawnej. (por. wyrok SN z 16.11.2017 r. V CSK 31/17, z 15.10.2002 r. II CKN 1167/00, z 9.01.2015 r. VCSK 133/14, Wyrok SA w Łodzi z 12.07.2016 r., I ACa 50/16, LEX nr 2106862).

Decyzja nie zawiera rozbudowanej podstawy prawnej odmowy, (za taką podstawę wskazano art. 361 k.c., który stanowi o granicach odpowiedzialności odszkodowawczej), jednak w ocenie Sądu argumentacja tam zawarta wskazuje wprost,

że ubezpieczyciel nie wypłaci odszkodowania i wyjaśnia przyczyny takiej decyzji, co czyni decyzję ostatecznie kończąca postępowanie likwidacyjne.

Skoro też pozwany powołuje się na przedawnienie, jasnym jest, iż winien udowodnić początek jego biegu, który co ważne, został uregulowany w sposób szczególny w stosunku do treści art. 120 kc.

Skoro tak, kluczowym z tego punktu widzenia stało się należyte udokumentowanie przez ubezpieczyciela tak ważnego dla przedawnienia zdarzenia, jakim było doręczenie ubezpieczonemu odmowy na piśmie.

Temu jednakże ubezpieczyciel nie procesowo nie sprostał, bowiem nie tylko nie przedłożył stosownego potwierdzenia odbioru, lecz także nie zaoferował innych dowodów np. na okoliczność wysłania korespondencji na konkretny adres i choćby rzetelnej próby doręczenia pisma odmawiającego.

Pomimo bowiem wyznaczonego przez Sąd po temu dodatkowego terminu, jakikolwiek dowód ze strony pozwanego nie został w tym kierunku zaoferowany.

Tym samym nie sposób w oparciu jedynie o twierdzenia strony, bez jakiegokolwiek zaczątku dowodu konstruować konkretne jeśli nie ustalenia, to nawet domniemania, żadne bowiem okoliczności sprawy Sądu do tego nie upoważniają.

Tym samym zarzut przedawnienia okazał się podniesiony bezskutecznie.

Jakkolwiek powód zeznał w toku postępowania przygotowawczego, że jako kierowca międzynarodowy do kraju przyjeżdżał raz na 4 tygodnie i wówczas przebywał pod adresem w Z. (por. zeznania powoda k. 112-113 z akta (...), co potwierdza dokumentacja znajdująca się w ww. aktach np. k. 90 i 112-13, k. 109, 430 akt prokuratorskich) i na pewno był w Polsce w grudniu 2016 r., w lutym 2017 r. (na przesłuchaniu), w kwietniu 2017 r. (udzielił wówczas pełnomocnictwa), to jednak okoliczności te same przez się nie dokumentują doręczenia lub bezskutecznej choćby jego próby. Fakt natomiast okazjonalnej obecności K. F. w Polsce, potwierdza jego oświadczenie złożone w Prokuraturze w N. z 30 października 2017 r., gdzie w oświadczeniu tym przyznaje, że sporadycznie bywa w Polsce pod adresem w Z. i dlatego udzielił pełnomocnictwa swojej matce D. F., zam. przy ulicy (...) z (...) w N. (k. 485 akt prokuratorskich (...)).

Powyższe, zatem dowodzi, że powód bywał w Polsce i pod adresem, na który pozwany kierował korespondencję o odmowie wypłaty odszkodowania, jednak jednocześnie nie dowodzi chwili powzięcia i to na piśmie informacji o sposobie załatwienia sprawy likwidacyjnej.

Powyższe wysoce uprawdopodobnia, że powód dopiero w październiku 2017 r. mógł pojawić się w Polsce i wtedy mógł dowiedzieć się o decyzji ubezpieczyciela.

Zatem zarówno powództwo w pierwotnym kształcie zostało złożone przed upływem 3 letniego okresu przedawnienia jak i jego rozszerzenie które nastąpiło pismem nadanym w placówce pocztowej 9 września 2021 r., a zatem przed upływem tego terminu (k. 399).

W tym miejscu należy wskazać, że Sąd nie podziela argumentacji pozwanego o braku legitymacji czynnej powoda.

Po pierwsze, samo kwestionowanie uprawnień powoda jest niewystarczające do przyjęcia braku legitymacji czynnej powoda, po wtóre, pozwany nie wykazał w stopniu dostatecznym, aby powód nie nabył przedmiotowego auta i nie stał się jego właścicielem, co obciążało pozwanego.

Przechodząc do wyliczenia wartości odszkodowania – Sąd w tej mierze oparł się na wydanej w sprawie opinii, przy czym zważywszy na zasadę minimalizacji szkody i niewykraczania w przy ubezpieczeniach majątkowych poza szkodę rzeczywistą, Sąd uznał, iż najbardziej miarodajną dla oceny wartości rzeczywistej utraconego samochodu jest wartość najniższa wskazana w opinii tj. 179.635 zł.

Zauważyć bowiem należy, iż jakkolwiek samochód został doprowadzony poprzez liczne naprawy do stanu używalności i został dopuszczony do ruchu, to jednak niepodobnym jest, by można byłoby mu przypisać wartości pasujące się w wyższych wariantach złożonych w sprawie opinii. Dlatego też należało uznać, iż wartość najniższa jest tu adekwatną czy najbardziej zbliżoną do rzeczywistej, co na podstawie art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z umową ubezpieczenia (autocasco) i § 10 ust. 3 ogólnych warunków ubezpieczenia i w zw. z art. 819 § 1 k.c. znalazło swe odzwierciedlenie w treści pkt II wyroku, przy oddaleniu żądania dalej idącego jak w pkt III.

Na podstawie art. 235⁽¹⁾ ust. 1 pkt. 2,3 i 5 k.p.c. Sąd pominął też dowód z dodatkowej opinii biegłego, albowiem generowałyby to dodatkowo koszty, jak również powodowałyby przedłużenie postępowania.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie co do żądania pierwotnego od dnia złożenia odpowiedzi na pozew tj. od 14 maja 2019 r. (koperta 147) zaś co do rozszerzenia, od upływu 14-tu dni od doręczenia pisma rozszerzającego (k. 416).

W pozostałej części roszczenie o zasądzenie odsetek oddalono, jako pozbawione racji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Na koszty powoda składały się: opłata od pozwu – 505 zł, uiszczone i wykorzystane zaliczki – 583,02 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 3.617 zł, łącznie 4.705,02 zł, co po jego stronie proporcjonalnie spowodowało należność w kwocie 4456,- zł.

Zminusowanie tej kwoty z kwotą proporcjonalnie do wygranej należnej pozwanemu skutkowało po sprostowaniu wyroku, orzeczeniem jak w pkt IV.

Co do stawek pełnomocników, zgodnie z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji.

W proporcji w jakiej też strony utrzymały się przy swych stanowiskach nakazano ściągnąć koszty sądowe jak w pkt V.